

GAZETA LWOWSKA

*Kraków
Biblioteka Umieć*

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. 1-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

Skoordynowanie wysiłków.

Przeżywamy niewątpliwie ciężkie czasy. Wciągnięci w wir ogólnoswiatowego kryzysu ekonomicznego zmuszeni jesteśmy walczyć z nim wszystkimi możliwymi sposobami i walka ta stanowi istotę wysiłków obecnego Rządu. Jasne, proste dla każdego wyrażone, oświadczenia Pana Prezesa Rady Ministrów Prystora i związane z nimi myśli przewodnią exposé Wiceministra Skarbu Starzyńskiego, oświecają w całej pełni zarówno naszą sytuację gospodarczą jak i szkicują plan sanowania jej a conajmniej opanowania przy pomocy dalekosiężnych przedsięwzięć natury finansowo-administracyjnej.

To, co mówią przedstawiciele Rządu, brzmi twardo, ale jest pełne otuchy jednocześnie, pełne wiary, iż wysiłki, zmierzające do przywrócenia równowagi pomiędzy przychodem a rozchodem Państwa, przyniosą skutek pożądany. Nie stanie się to jednak bez pewnych ofiar i pewnych wyrzeczeń, wymagających poważnego nastroju i podniesienia skali poczucia obywatelskich w samym społeczeństwie.

Niema na świecie rządu, któryby mógł uszczęśliwić jakikolwiek naród wbrew jego własnej woli. Rząd, nie znajdujący dla akcji swej, niełatwej i z konieczności niekiedy surowej, w ogóle należytego zrozumienia i moralnego poparcia, zmuszony jest narzucać swoją wolę zamiast współdziałać ze zdrowymi pojęciami warstw dojrzałych i państwowo lojalnych, wspomagających go w każdym zatargu z niezadowolonymi kół, nie mogącymi się wznieść ponad krótkowzroczny egoizm.

To też Rząd musi w trudnej grze swojej znaleźć godnego siebie partnera w społeczeństwie. W krytycznych chwilach, przeżywanych na froncie gospodarczym, niezbędne staje się wytworzenie śród wszystkich tego samego mniej więcej nastroju moralnego, jaki jest niezbędnym warunkiem wygrania toczonych wojen. Musi to być gotowość do różnych poświęceń tem lżejszych, im bardziej pochodzących z własnej woli świadomej i rycerskiej. Tak, do przetrwania kryzysu ekonomicznego niezbędne jest też pewnego rodzaju bohaterstwo duchowe, stanowiące o powodzeniu resztą wszelkiej walki. W okresie, jaki przetrwać mamy, niema miejsca na bezmyślnych ciurów i maruderów, tembardziej na „chcących żyć dostatnio i robić dobre interesy niezależnie od sytuacji ogólnej. Trudności bytu wszystkich stać się winny spoidłem, łączącym ściśle w zwarty blok całe społeczeństwo. I chęć dopomożenia w prowadzonej walce stojącym na czele i tym, co za innych mocują się i myślą, chęć okazania się użytecznym i dzielnym — musi przeopić duchowość powszechną, czyniąc z niesfornej zwykle i zrózniczkowanej na

tle interesów jednostkowych gromady — zastęp kierujący się wspólnym, szczerem dążeniem.

Życie gospodarcze znaleźć się musi nie tylko pod kontrolą władz państwowych, na straży jego stanąć winno pewnego rodzaju popolite ruszenie wszystkich, czujących się w Polsce, jako w czemś, co jest ich i czego są częścią nieodłączną. Najwyższy czas, by przemówiło poczucie bezwzględnej wspólnoty interesów, wykluczające jakikolwiek wyzysk lub działanie wbrew pożytkowi reszty. Tego rodzaju próby w czasach krytycznych są wprost niedopuszczalne. Stają się one nie przewinieniem, lecz prosto zbrodnią. Opinia publiczna powinna być więc czujna jak nigdy i stać na straży prawomyślności gospodarczej i materialnej równie jak politycznej i moralnej.

W tym względzie konieczny jest

jaknajsurowszy stosunek do wszelkich pasorzytów, kombinatorów i szkodników. Bo to są niewątpliwie zdrajcy sprawy narodowej, działający w imię zysku. Machinacje ich muszą być zlikwidowane, choćby się osłaniały teoriami, chętnie używanymi w takich razach. Nie powinno być dla nich wyrozumiałości... Ciężkie czasy stawiają ciężkie wymagania. To powiedzmy sobie bez ogródek i stosownie do tego kształtujmy swoje życie. Każdy z nas na ołtarzu dobra, materialnego tym razem, Ojczyzny złożyć musi jakiś podatek ze swych dotychczasowych korzyści, potrzeb i pożądań... I na to niema rady. Każdy z nas bowiem staje się dziś żołnierzem, powołanym do czynnej, a nie biernej tylko i nakazanej obrony interesu Państwa, w którym mieści się przecie i od którego zależy oczywiście wszelaka indywidualna pomyślność.

Z ostatniej chwili.

Podwyżka czynszów odłożona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów omawiana była sprawa mieszkaniowa. Jak wiadomo Minister Neugebauer opracował projekt zrównania czynszu w domach starych z czynszami w domach nowych a powstała w ten sposób różnica, prze-

znaczył na specjalny fundusz budowlany. W dniu wczorajszym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów projekt ten w zasadzie przyjął, wykonanie jednak ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną odroczył na czas nieograniczony.

Urlop Wiceprem. Pierackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 czerwca. Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy Wicepremier Pieracki.

Bandycki napad na posła B. B. W. R.

Pos. Błaszczak doznał pęknięcia czaszki.

Poznań, 6 czerwca (PAT). Pisma poranne donoszą, że w Broniszewicach pow. pleszewskiego, ciężko pobity został poseł do Sejmu z Klubu B. B. Jan Błaszczak. Napadu dokonali bracia Dobrowolscy, którzy kilkakrotnie u-

godzili Błaszczaka sztabą żelazną w głowę, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki. Ciężko rannego posła przewieziono do szpitala w Pleszewie.

600 rodzin bez kawałka chleba.

Kłęska w okolicy Baranowicz.

Baranowicze, 6 czerwca. (PAT). Komisja wyłoniona na terenie powiatu dokonała już dokładnych obliczeń strat jakie poniosła ludność powiatu Baranowicze w czasie przejścia gwałtownej burzy gradowej w dniu 31 maja. Kłęską gradobicia dotknięte zostały trzy gminy. Plony tegoroczne wybite zostały w tych gminach na obszarze 3.426 ha. Z powodu późnej pory zasiewy na zniszczonych po-

lach nie mogą już być dokonane. 600 rodzin pozostało bez kawałka chleba. Oprócz tego część powiatu doznała również kłęski powodziowej wskutek oberwania się chmury. Zasiewy w 20 osiedlach zostały zalane a w wielu wypadkach doszczętnie zniszczone. Starosta powiatowy czyni obecnie wyłączone starania celem uzyskania pomocy dla poszkodowanej ludności.

Powrót P. Prezydenta do Warszawy.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.) Pan Prezydent R. P. powrócił dziś o godz. 14:15 do Warszawy w towarzystwie Ministra reform rolnych Kozłowskiego oraz członków Domu wojskowego i cywilnego, z obchodu Bożego Ciała w Lublinie i uroczystości poświęcenia pomnika ku czci poległych w bitwie pod Jastkowem w r. 1915 Legionistów.

Krwawe zajście pod Siedlcami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 czerwca. Wczoraj we wsi Białka pod Siedlcami doszło do krwawych rozruchów. W zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł pożar. Gdy z Siedlec przyjechała straż pożarna, która chciała ugasić pożar, 60 gospodarzy uzbrojonych w cepy i widły zaatakowało strażaków i pobiło komendanta. Przepadkowo przechodziła przez wieś kompania 22 p. p. z Siedlec. Dowódca kompanii zorjentował się w sytuacji i otoczył żołnierzami chłopów. Pod groźbą użycia bagnatów chłopcy złożyli broń a straż pożarna mogła przystąpić do gaszenia pożaru.

Witos u sędziego Demanta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 czerwca. W dniu dzisiejszym sędzia Demant przesłuchiwał w dalszym ciągu b. więźniów brzeskich między innymi Ciołkosza, Putka oraz Witosa. Niespodzianką było przybycie posła Witosa, który nie otrzymał wezwania, gdyż poczta odesłała je z powrotem z dopiskiem adresat nie zamieszkuje w okręgu doręczeń. W poniedziałek nastąpi doręczenie oskarżonym aktów śledztwa do przegłędnięcia.

Autobus spadł do rowu.

Poznań, 6 czerwca (PAT). Autobus wiozący do Poznania wycieczkę uczniów gimnazjalnych złożoną z 27 osób spadł wskutek uderzenia o drzewo do rowu. Kilka osób odniosło ciężkie, kilka zaś lżejsze obrażenia.

Nowy Jork przeciw Rosji.

Moskwa, 6 czerwca. (PAT). Do prasy sowieckiej donoszą, że Izba handlowa stanu nowojorskiego uchwaliła rezolucję żądającą zerwania wszelkich transakcyj handlowych z Rosją sowiecką.

Sukces wystawy kolonjalnej.

Paryż, 6 czerwca. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów minister Renaud podkreślił wielki sukces wystawy kolonjalnej, którą w ciągu 3 tygodni od dnia otwarcia zwiedziło około 3 i pół miliona osób.

Kondolencja Syndykatu Dziennikarzy lwowskich.

Lwowski Syndykat Dziennikarzy i Tow. Dziennikarzy Polskich z powodu zgonu długoletniego swego kolegi śp. Jana Dąbskiego wicemarszałka Sejmu, wysłał depeszę kondolencyjną na ręce Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Warszawie.

Urlop Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 czerwca. Dziś o godz. 9-tej rano Marszałek Piłsudski wyjechał na urlop wypoczynkowy do Druksienik. Marszałek Piłsudski zatrzyma

się w Wilnie, gdzie prowadzić będzie jak corocznie grę wojenną z dowódcami wyższych jednostek wojskowych. Do Wilna wyjeżdża szereg generałów

i wyższych oficerów, wyzwanym na grę. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszy Dr. Woczyński.

Z pobytu niemieckich ministrów w Anglii.

Manifestacyjny okrzyk Hittlerowca.

Southampton, 5 czerwca. (PAT.) Przybyli tu kanclerz niemiecki dr. Brüning i minister spr. zagr. dr. Curtius, o godz. 13. Ambasador niemiecki w Londynie w otoczeniu członków ambasady opuścił Londyn w celu powitania przybywających dostojników w Southampton. Zajęli oni miejsca wraz z urzędnikami Towarzystwa Hamburg-America i kilku operatorami filmowymi w szalupie i płynęli na wodach Sointu, dopóki nie ukazał się parowiec „Hamburg“. Tuż za nim płynął kontrtorpedowiec angielski „Winchester“, posłany przez rząd brytyjski dla eskorty parowca. Podczas gdy szalupa okrążała okręt Hamburg, orkiestra znajdującą się na parowcu, odegrała hymny niemiecki i brytyjski. Wszyscy znajdujący się na parowcu, wysłuchali hymnów stojąc na baczność. Następnie ambasador niemiecki udał się na pokład Hamburga i powitał przybyłych gości. Ministrów niemieccy i towarzyszący im goście udali się na pokład kontrtorpedowca, gdzie został zdjęci fotograficznie i dźwiękowo. Przy wysiadaniu na ląd ministrów niemieckich powitał mer miasta Southampton, w otoczeniu władz miejscowych. Ministrów Brüning i Curtius wyruszyli zaraz specjalnym pociągiem do Londynu. Pociąg wiozący dra Brüninga i Curtiusa przybył na stację Waterloo w Londynie o godz. 14.45. Na peronie

gości niemieckich oczekiwali, premier Macdonald, minister Henderson, członkowie ambasady niemieckiej z ambasadorem Neurathem na czele oraz około 50-ciu dziennikarzy. Powitanie nie miało charakteru oficjalnego, ani uroczystego. Obecni na peronie dziennikarze niemieccy w liczbie

kilkunastu, łącznie z tutejszą kolonią niemiecką wzniesli okrzyk „hoch“, zaś jeden z obecnych hittlerowców krzyknął doniosłym głosem „Deutschland erwache“. Po powitaniu, niemieccy ministrowie w towarzystwie ambasadora Neuratha odjechali do hotelu Carlton.

Brüning o celu swej podróży do Anglii.

Berlin, 6 czerwca. (PAT.) Wedle informacji dzienników kanclerz Brüning przyjął wczoraj w Londynie przedstawicieli prasy niemieckiej. Kanclerz podkreślił, że celem wizyty ministrów niemieckich jest otwarte rozmówienie się z angielskimi mężami stanu na temat rozmaitych zagadnień dotyczących krytycznej sytuacji ogólnej przedewszystkiem zaś sytuacji niemieckiej. Podnosząc wysiłki Niemiec celem uzdrowienia ich finansów kanclerz zaprzeczył pogłoskom o rzeko-

mym planie Niemiec wstrzymania płatności zobowiązań prywatnych Niemiec wynoszących około 1 miljarda marek rocznie. W sprawie reparacji kanclerz przedstawi angielskim mężom stanu obraz stosunków niemieckich. Zamiarem ministrów niemieckich nie jest nagłe wstrzymanie wypłat rat reparacyjnych tak jak tego domagały się skrajne stronnictwa niemieckie. Następnie kanclerz przyjął przedstawicieli prasy angielskiej.

Odnaczenie P. Wojewody lwowskiego.

Warszawa, 6 czerwca (Tel. wł.). W dniu wczorajszym P. Minister Spraw Wewnętrznych dr. Sławoj-Składkowski, w obecności wyższych urzędników Ministerstwa, udekorował

Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta P. Wojewodę lwowskiego, dr. Nakoniecznikow - Klukowski, za zasługi położone na polu administracji Państwa.

Pogrzeb ś. p. Jana Dąbskiego.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.) Eksportacja zwłok ś. p. Jana Dąbskiego, wicemarszałka Sejmu ze szpitala Dzieciątka Jezus do kościoła św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży nastąpi w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 6 popoł.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano na cmentarz Powązkowski.

Z powodu zgonu wicemarszałka Sejmu, przy wejściu do gmachu parlamentu zawieszono są dwie czarne chorągwie.

Nowy gabinet w Belgji.

Bruksela, 5 czerwca. (PAT.) Gabinet ukonstytuował się. Prezesurę i sprawy wewnętrzne objął Renkin, sprawy zagraniczne Hymans, finanse Houtard.

Bruksela 6 czerwca (PAT.) Ostatni kryzys gabinetowy był jednym z najdłuższych w historii parlamentu belgijskiego. Trwał on dwa tygodnie. Renkin, przyjmując misję utworzenia gabinetu, prosił już o zwołanie obu Izb przed którymi wyłoży program rządowy, w dniu 9 czerwca br.

Wybory w Rumunji.

Bukareszt, 5 czerwca. (PAT.) Wybory 113 senatorów drogą bezpośredniego głosowania zakończyły się. W wyniku tych wyborów unia narodowa uzyskała 110 mandatów, partja węgierska 2 i partja narodowo-chłopska 1 mandat. Z listy unii narodowej otrzymali liberali 9 mandatów oraz dwa Niemcy. Wybory odbyły się w całkowitym spokoju i przy zachowaniu bezwzględnej swobody głosowania.

W dniu jutrzejszym rady municypalne i departamentalne dokonają wyboru 71 senatorów.

Bukareszt, 5 czerwca. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza następujący ostateczny wynik wyborów do Izby: lista rządowej unii narodowej uzyskała na 2,927,300 gł. 1,389,849 gł. i 287 mandatów. Pozostałe stronnictwa 99 mandatów.

Zajście w czasie procesji Bożego Ciała.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.) Dnia 4 b. m. podczas procesji Bożego Ciała w Złoczewie, powiat sieradzki, rozszalała się pogłoska, że z okna pewnego mieszkania żydowskiego wylano jakiś płyn na przechodzących uczestników procesji. Powstało z tego powodu lekkie zamieszanie, które dzięki taktownemu zachowaniu się uczestników procesji zostało w zarodku zgaszone. Tegoż samego dnia popołudniu, przybyło kilkadziesiąt mło-

dych ludzi z okolicznych wsi i wspólnie z częścią mieszkańców Złoczewa zaczęli wybijać szyby w domach żydowskich a nawet napadać na przechodzących ulicami mieszkańców żydowskich. Przybyła policja, przy pomocy gazów łzawiących awanturujących się rozprószyła. Ogółem wybito kilkaset szyb i pobito lekko kilku żydów i 1 katolika. W mieście panuje zupełny spokój. Dochodzenia są w toku.

Międzynarodowy Kongres rolniczy w Pradze czeskiej.

Praga, 5 czerwca. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu obrady XVI Międzynarodowego Kongresu Rolniczego z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych około 30-tu krajów z wszystkich kontynentów.

Z Polski przybyli na kongres delegaci organizacji rolniczych w liczbie 60-ciu z prezesem Kazimierzem Fudakowskim na czele. — Rząd zaś polski reprezentuje na kongresie dyrektor departamentu Ministerstwa rolnictwa Królikowski.

Głównym punktem obrad stała się kwestja zbytu nadmiaru zboża, przy czem większość mówców wypowiedziała się w tej sprawie za zasadami przyjętymi na londyńskiej konferencji zbożowej. Drugi wniosek wysu-

nięty przez delegata jugosłowiańskiego dotyczył systemu ograniczenia produkcji. Sprawę uregulowania nadmiaru zboża, przekazano do bliższego rozważenia komisji ekonomicznej, skupiającej na sobie główne zainteresowanie kongresu.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym wygłosił przewodniczący delegat polski Fudakowski referat na temat możliwości wspólnego postępowania państw rolniczych środkowej i wschodniej Europy w sprawie zbytu głównych produktów rolniczych. Delegacja polska bierze intensywny udział w pracach kongresu i uczestniczy we wszystkich komisjach, wysuwając się na czoło państw agrarnych.

Pożar w Pałacu Sztuki w Monachium.

Berlin, 6 czerwca (PAT). Donoszą z Monachium, że dzisiejszej nocy o godzinie 3-ciej wybuchł w pałacu Sztuki gwałtowny pożar. Popularny gmach w którym mieści się wystawa został zu-

pełnie zniszczony. Przyczyna pożaru jest nieznaną. Straż pożarna musiała się ograniczyć do zlokalizowania pożaru.

Skazanie żołnierzy-komunistów.

Kraków, 6 czerwca. (PAT.) Wczoraj zakończyła się przed wojskowym sądem okręgowym w Krakowie tajna rozprawa przeciwko 7 żołnierzom 5 baonu sanitarnego oskarżonym o zbro-

dnę zdrady głównej (komunizm). Sąd skazał Józefa Brondwina na 6 lat więzienia, Liebermana na 4 lata więzienia, resztę zaś oskarżonych Sąd uniewinnił.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 6 czerwca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

We władzach wojewódzkich:

Mianowani:

W Urzędzie wojew. krakowskim:

Naczelnik wydziału V st. sl. w Urzędzie wojewódzkim białostockim dr. Wittek Karol — inspektorem wojewódzkim V st. sl. Inspektor wojewódzki VI st. sl. Żukiewicz Czesław — naczelnikiem wydziału w dotychczasowym VI st. sl.

W Urzędzie wojewódzkim lwowskim:

Starosta powiatowy VI st. sl. w Białej Podlaskiej Barski Ignacy — inspektorem wojewódzkim w dotychczasowym VI st. sl.

Przeniesiony w stan spoczynku: Naczelnik wydziału V st. sl. w Urzędzie wojewódzkim krakowskim dr. Styczeń Stanisław.

Przeniesieni w stan nieczynny: Referendarz VIII st. sl. w Urzędzie wojewódzkim lwowskim dr. Dżyński Cyryl — uchwałą Rady Ministrów z dnia 12/III. 1931 r.

We Władzach powiatowych:

Mianowani: Płk. W. P. w stanie spoczynku Muszyński Jerzy — do odwołania starostą powiatowym zbarskim w VI st. sl. Starosta powiatowy VI st. sl. w Zbarażu dr. Kaczkowski Jan — starostą powiatowym brodzkim w dotychczasowym VI st. sl. Starosta powiatowy VI st. sl. w Brzeżanach Koczyński Wojciech — starostą powiatowym kopczyńskim w dotychczasowym VI st. sl. Starosta powiatowy VI st. sl. w Brodach dr. Siokało Jan — starostą powiatowym łukowskim w dotychczasowym VI st. sl. Starosta powiatowy VI st. sl. w Stryju Pajczkowski Antoni — starostą powiatowym stanisławowskim w dotychczasowym VI st. sl. Starosta powiatowy VI st. sl. w Stanisławowie dr. Janek Gustaw — starostą powiatowym rohatyńskim w dotychczasowym VI st. sl. Starosta powiatowy ilżecki w Wierzbniku dr. Golczewski Emil — starostą powiatowym brzeżańskim w dotychczasowym VI st. sl. Starosta powiatowy w VI st. sl. w Krakowie Orłowski Gustaw — starostą powiatowym ilżeckim w Wierzbniku w dotychczasowym VI st. sl. Starosta powiatowy VII st. sl. w Wieliczce dr. Wnek Władysław — starostą powiatowym krakowskim w dotychczasowym VII st. sl. z poleceniem sprawowania nadal kierownictwa starostwa powiatowego wielickiego.

Przeniesieni: Referendarz VII st. sl. dr. Nowak Stanisław — ze starostwa powiatowego skałackiego do starostwa powiatowego tarnopolskiego w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym. Referendarz VIII st. sl. dr. Wadas Leon — ze starostwa powiatowego tarnopolskiego do starostwa powiatowego szczuczyńskiego w Województwie nowogrodzkim. Referendarz VII st. sl. Hebanowski Mieczysław — ze starostwa powiatowego zbarskiego do starostwa powiatowego brodzkiego.

Przeniesieni w stan nieczynny: Kancelista XII st. sl. w starostwie grodzkim we Lwowie Skulska Karolina. Starosta powiatowy VI st. sl. w Makowie Podhalańskim dr. Bieniasz Józef.

W Tymczasowym Wydziale Samorządowym w likwidacji we Lwowie:

Przeniesieni w stan spoczynku pozostający w stanie nieczynnym: Urzędnik adm. I kategorii VII st. sl. dr. Wojewódka Teodozy. Naczelnik rachuby XI st. sl. Wołoszyński Julian. Radca budownictwa XI st. sl. inż. Kamięniobrodzki Adolf. Radca VI st. sl. dr. Bierkenmaier Juliusz. Urzędnik rachunkowy II kategorii VII st. sl. Bielecki Wacław.

(„Monitor Polski“ Nr 110, z dnia 13 maja 1931 r.)

Z życia prowincji.**Wieści z Jaworowa.**

Przedstawienie amatorskie. — Uroczystości P. W. i W. F. — Tydzień T. O. M.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W sobotę, dnia 30 maja b. r. młodzież tuł. państwowego gimnazjum odegrała „Balladynę“ Słowackiego. Dochód przeznaczony na bratnią pomoc.

W dniach od 29—31 maja br. odbyło się w Jaworowie doroczne święto P. W. i W. F. połączone ze świętem pieśni. W piątek, 29 maja — próba fizycznej sprawności dla zgłoszonych kandydatów o Państwową Odznakę Sportową. W sobotę, 30 maja zawody strzeleckie z broni mało-kalibrowej dla Oddz. P. W. — zawody lekkoatletyczne. Wieczorem tegoż dnia orkiestra gimn. odegrała capstrzyk po ulicach miasta.

Właściwa uroczystość zaczęła się w niedzielę, dnia 31 maja. O godz. 8²⁵ rano zebrały się na rynku wszystkie organizacje, hufce szkolne i oddziały P. W. Raport odebrał Delegat dowódcy 38 p. p. major Rozborski. Po nabożeństwie w kościele parafialnym major Rozborski i przewodniczący Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. Starosta pow. p. Malinowski odebrali defiladę oddziałów P. W. O godz. 10³⁰ na dziedzińcu w koszarach przemówił prof. p. Balwirczak — wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Naj. Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa i Marsz. Piłsudskiego. Od godz. 11—13 odbyło się Święto Pieśni urządzone staraniem Seminarjum Państw. i miej. szkół powszechnych.

Od godz. 13-tej Pp. Malinowscy podejmowali obiadem Członków Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. i gości przybyłych na uroczystość. Od godz. 15—19 odbyły się zawody, które zakończyły się ogłoszeniem ogólnych wyników i rozdaniem nagród zawodnikom.

W dniu 3 b. m. miejscowe Koło T. O. M. pod przewodnictwem Naczelnika Sądu p. Polakiewicza urzą-

dziło na dochód T. O. M. przedstawienie amatorskie. Zespół amatorów odegrał znakomitą komedię Bałuckie-

go „Dom otwarty“ — w czwartek zaś 4 b. m. na ten sam dochód odbędzie się na boisku Sokoła festyn.

VIII. Tydzień L. O. P. P.

(7 do 14 czerwca 1931 r.).

Dotychczasowa działalność L. O. P. P., niezwykle owocna dla Państwa i społeczeństwa, może wskazać na tak wielkie pomniki, jak Instytut Aerodynamiczny w Warszawie, Instytut badań chemicznych w Warszawie, Szkoły Mechaników lotniczych w Bydgoszczy i we Lwowie, Szkoła pilotów pod Radomiem, Laboratorium aerodynamiczne we Lwowie i t. p.

Program prac L. O. P. P. jest tak wielki, że do wykonania go potrzeba poparcia wszystkich. O pomoc i o to poparcie wszystkich zwróci się L. O. P. P. do całego społeczeństwa w czasie „VIII. Tygodnia L. O. P. P.“ w dniach od 7. do 14. czerwca b. r. na terenie Rzeczypospolitej.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P.

we Lwowie, który urzęduje „Tydzień“ na terenie Województwa lwowskiego, zwrócił się do społeczeństwa z wezwaniem o poparcie L. O. P. P., o wpisywanie się na jej członków i o wydatniejsze zasilenie jej funduszy drobnymi ofiarami w czasie „VIII. Tygodnia“.

Społeczeństwo Lwowa, tak zawsze ofiarne na cele społeczne i tym razem zapewne nie zawiedzie oczekiwań L. O. P. P., zwłaszcza, że cele jej są tak istotnie związane z rozwojem Państwa i bezpieczeństwem społeczeństwa. Wszak nie można, jak tylko serdecznie poprzeć działalność L. O. P. P. i przyjąć jej wysłanników w czasie „VIII. Tygodnia“, którego naczelnym hasłem jest: „Wszyscy w szeregi L. O. P. P. dla dobra Państwa i społeczeństwa“.

Instytut spraw społecznych.

Z inicjatywy Ministra pracy i opieki społecznej, dr. Stefana Hubickiego, utworzony został w Warszawie przed kilku dniami Instytut Spraw Społecznych. Będzie on miał na celu przeprowadzenie badań naukowych, prac propagandowych i pedagogicznych w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia, emigracji, opieki społ. itd., zadanie zaś jego polegać będzie na badaniu naukowym zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy, propagandzie w dziedzinie

zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, badaniu zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych, prowadzeniu działu muzealno-pokazowego, organizowaniu kursów dla pracowników instytucji społecznych, prowadzeniu działalności wydawniczej itd.

Szczególnie ważne zadania będzie miał do spełnienia Instytut Spraw Społecznych zwłaszcza w dobie przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego.

Zatrudnianie inwalidów wojennych.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy rozpoczynają obecnie sprawdzanie na terenie całej Polski, czy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji zatrudniani są, w myśl obowiązujących przepisów, inwalidzi wojenni.

Na podstawie ustawy inwalidzkiej, każdy pracodawca w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, obowią-

zany jest zatrudniać na każdych 50 pracowników umysłowych i fizycznych, przynajmniej jednego inwalidę, ciężko poszkodowanego, t. j. posiadającego mniej niż 55% zdolności do pracy.

Za przekroczenie tych przepisów grez, pracodawcy kara sądowa do 6 tygodni aresztu.

Rozbudowa Gdyni.

Pod przewodnictwem prezesa Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, odbyło się przy udziale dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie p. i o. s., inż. Dreckiego, posiedzenie Rady zarządzającej Stowarzyszenia, Budowlano - Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych.

Na posiedzeniu tem postanowiono zawiązać spółkę Zakł. ubezpieczeń pracowników umysłowych dla budowy domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i fizycznych w Gdyni.

Nowy zarząd Pen-Clubu polskiego.

Na dorocznym zwyczajnym zgromadzeniu walnym Polskiego Klubu Literackiego (Penclubu), któremu przewodniczył p. Ignacy Baliński, dokonano wyboru władz Penclubu w miejsce ustępujących po upływie kadencji członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu Polskiego Klubu Literackiego zostali wybrani pp.: dr. Emil Breiter, Jarosław Iwaszkiewicz, Piotr Choynowski, Juliusz Kadet-Bandrowski, Zdzisław Kleszczyński, L. H. Morstin, Jan Parandowski, Kazimierz Wierzyński i Juliusz Wołoszynowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: R. Czekańska-Heymanowa, Zygmunt Kisielewski i Edward Kozikowski.

OSTRZEŻENIE!**Z Teatru Wielkiego.****„MAZEPA“, opera w 3 aktach według poematu Puszkina „Połtawa“. Muzykę napisał Piotr Iljcz Czajkowski.**

W muzyce rosyjskiej XIX. wieku dadzą się wyodrębnić dwa zasadniczo różne kierunki: narodowy styl rosyjski, opierający się w pierwszym rzędzie na elementach ludowych, oraz styl o znamionach raczej międzynarodowych. Terenem wyżycia się obu tych kierunków była przedewszystkiem opera, która zajmuje bardzo ważne miejsce w twórczości muzycznej rosyjskiej drugiej połowy XIX. wieku. Narodową operę rosyjską stworzył Glinka († 1857), ideały jego kontynuował Dargomijski, zaś w formie artystycznie skończonej wypowiedział je genialny Mussorgski, który w znanym u nas „Borysie Godunowie“ dał wielką epopeję muzyczną o akcentach mocnych, realistycznych. Gdy równocześnie niemal przynikać jednak zaczęły do Rosji wpływy neoromantyków niemieckich, zwłaszcza Wagnera, poszła druga część kompozytorów operowych inną drogą; zdobyłszy, które ze sobą te wpływy przynosiły, były zbyt nęcące, zdawało się wówczas, że one to dopiero postawią muzykę rosyjską na poziomie europejskim, pozwolą występującym tu talentom zabłysnąć pełnym blaskiem. Dopiero dziś z perspektywy historycznej widzimy, że siły twórcze, drzące w narodzie rosyjskim były dość potężne, by przeciwstawić się na całej linii środkom i formom muzycznym romantyzmu niemieckiego, a nawet czarnać materiał pełną dłoń z bogatej skarbnicy motywów i pieśni ludowych, tak jak to uczynił Mussorgski. W pierwszej chwili nazwiska Cezarego Cui i Rimskiego - Korsakowa przyćmiły

sławę „Borysa Godunowa“. Podziwiano w nich z wielką dozą talentu dokonaną „europeizację“ muzyki rosyjskiej, która z zadziwiającą szybkością przyswoić sobie zdołała wagnerowską technikę motywu przewodniego i szate instrumentacyjną, zróżnicowaną w sposób dawniej niespotykany.

W działalności Piotra Iljicza Czajkowskiego doszedł ten typ zeurozowanej twórczości muzycznej rosyjskiej do zenitu. Czajkowski przemawia językiem międzynarodowym, zrozumiałym zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Rozległy jego talent liryczny posiada z natury możliwości spopularyzowania się w każdym środowisku muzycznym, wzrusza i porusza rzewnością kantyleny zarówno w operze, jak w twórczości symfonicznej i kameralnej. To też opery Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin“ i „Dama Pikowa“ obiegły w triumfie wraz z Symfonią „patetyczną“ cały świat, a sztuka ich pod względem czysto technicznym mało ma sobie równych w Europie.

Odmienny nieco typ twórczości wykazuje „Mazepa“. Już sam dobór tematu warunkuje tu inne postępowanie ze strony kompozytora. Opiewając czyni bohaterskie hetmana ukraińskiego zmuszony był Czajkowski stworzyć w muzyce tło bardziej dramatyczne, w którym wrodzone mu akcenty liryczne stanowiłyby tylko pożądaną kontrast ujęcia realistycznego. Poszedł tu Czajkowski drogą Mussorgskiego w „Borysie Godunowie“, szukając oparcia w ludowych motywach,

których naturalne piękno nie zostało może przez niego wyzyskane w sposób równie skończony w opracowaniu, jak to ma miejsce u Mussorgskiego. W każdym jednak razie pozwoliło na szczęśliwe rozplanowanie i skonstruowanie akcentów. Dowodem tego może być choćby świetna w swym realizmie scena tańców zbiorowych w I. akcie, których jedyną prostą rytmiką została znakomicie wyzyskana w choreografii. Dawno nie widzieliśmy na scenie lwowskiej tak potężnej kreacji tanecznej, wydobywającej na jaw piękno rytmów ludowych w realizacji zbiorowej. Równie silne wrażenie robi scena modlitwy skazańców przed straceniem z towarzyszeniem chórów i śpiewy zbiorowe I. aktu. W porównaniu z temi głęboko przemyślanymi efektami zbiorowymi wychodzą momenty liryczne mniej plastycznie, jakkolwiek i tu udało się Czajkowskiemu w niektórych ustępach uzyskać efekty subtelne. Muzyczna inwencja odznacza się na ogół zwykłą u Czajkowskiego płynnością i łatwością, przynosi ze sobą niejedną efekt tani może i banalny, ale trafia do wszystkich i nosi w sobie w każdej chwili znamiona szczerego talentu.

Nie ulega też wątpliwości, że „Mazepa“ posiada wszelkie dane, by utrzymać się w repertuarze. Jedyne tylko zbyt realistyczne traktowanie tekstu musi dziś wywołać niesmak i obniżyć wartość estetyczną spektaklu. Należy ono do przeżytków ciężkich do strawienia dla człowieka współczesnego. Takie sceny, jak scena tortur lub scena końcowa, polegająca na efekcie skonfrontowania obłąkanej Marji z umiarkowanym dawnym jej kochankiem, są wprost bezsensowne i niepotrzebne. Konflikt dramatyczny, nawiązujący się w ekspozycji silnym węzłem, nie został konsekwentnie przeprowadzony,

rozdrabnia się w efektach tanich i przejawianych.

Sposób wystawienia „Mazepy“ godzien jest wszelkiej pochwały. W tych, tak ciężkich dla lwowskiej Opery chwilach, wskazuje on, że praca Dyrekcji idzie drogami racjonalnymi i wyszukuje skromne swe możliwości w kierunku osiągnięcia rezultatów na prawdę poważnych. Miarą tych rezultatów jest przedewszystkiem wysoki stopień zharmonizowania całości: orkiestra (p. Zuna) i świetnie wyćwiczone chóry (p. Polzinetti) brzmiały doskonale, sceny zbiorowe były świetnie, choć — zgodnie z intencją tekstu — w duchu realistycznym wyreżyserowane (dyr. Zaleski), choreografia (p. Stankiewicz) była tym razem — jak już wspominaliśmy — na prawdę twórcza. Z solistów na pierwsze miejsce wybili się pp. Walewska i Worch. Wprawdzie partja Marji mniej może odpowiadała wrodzonym predyspozycjom p. Walewskiej, zdołała ona z niej jednak wielką sztuką i kulturą wydobyć akcenty bardzo piękne. P. Worch dał bardzo dobrą, technicznie wyrównaną kreację, muzycznie był bez zarzutu. P. Ujejkowski poszedł w kierunku skrajnego realizmu, czemu zawdzięczamy pełną ekspresję i dramatyzm, ale brzmienie głosu nieco ostre i pozbawione blasku. Głos p. Wiśniewskiego brzmiał świeżo, zwłaszcza w swobodnie atakowanych tonach górnych. Sposób ujęcia scenicznego partji był zupełnie poprawny. Dobrą sceniczną postać dała p. Hoffmannowa, ładnie śpiewająca w II. akcie, jakkolwiek jej intonacja tonów wysokich niezawsze była nienaganna. Bardzo dobre wyniki osiągnęli w mniejszych partjach pp. Łowczyński i in.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

